



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



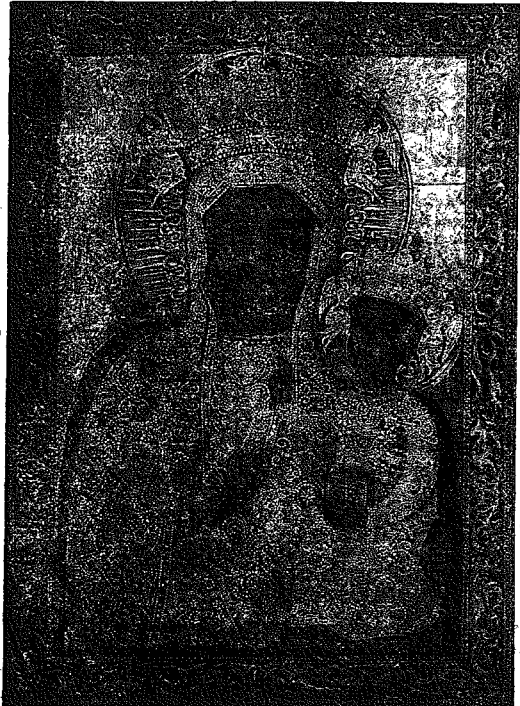
BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



Cudowny obraz M. B. Częstochowskiej Królowej Korony Polskiej.

Roku Pańskiego 1920 r. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oręły polski, wzniesiony w obronie cywilizacji, ludzkości i wolności, odniósł jedno z najświetniejszych w historii zwycięstw, równe w skutkach zwycięstwom pod Grunwaldem i Wiednem.

W dniu tym słama — została moc, groźną brudnym szalewem światu cywilizowanemu i światopoglądowi na moralności chrześcijańskiej zbudowanemu.

Świat katolicki twierdzi, że zwycięstwo to „Cudem Wisły” swane jest „Cudem Maryi”. Ze za Jej przemożną przyczyną słamany został smecch all ciemnych na wolność narodów. Inni twierdzą że był to cud woli i niesmożonej miłości Ojczyzny, ujawnionej w chwili tragicznej przez cały naród.

W twierdzeniach tych tkwi sprzeczność tylko pozorowa, albowiem nie ulega

wątpliwości, że źródłem woli i miłości Ojczyzny dla olbrzymiej większości narodu, bo dla całego prawie ludu polskiego jest głębokie przywiązanie do wiary ojców, głęboka cześć i miłość dla Patronki Polski — Maryi.

Podłaści i Chelmszczyznę mimo najstraszliwszych prześladowań skula na wieki z Polską wiara rzymsko-katolicka. Protestanty Masury odpadły od Polski przy plebiscycie. Protestanci powiat kluczborski, kilnem wcieliły w terytorjum szczerze i odwiecznie polskie, dał zaledwie 4 proc. głosów za Polską. A przecież są to ziemie i lud ponad wszelką wątpliwość polskie!

Tak: „Cud Wisły” był bezsprzecznie cudem Maryi, cudem tej wiary, która w pochodzie wieków uchroniła lud polski od wynarodowienia, dała mu odporność i moc, tak świetnie ujawnioną w chwilach decydujących o losach narodu!

szę na samo dno przepaści.

15 sierpnia 1920 r. dał odpowiedź na to dręczące pytanie. Skoncentrowana energia narodu rozpoczęła kontratak, sakchcsony śmiertelny ciecsem dla wroga. Najerdnik wchodni odpiął ku swym spustoszonemu legwiałkom. Stał się „Cud Wisły”.

Lud polski nie zawiodł. Nie osłagnwssy jessczs swych przagnień najstajniejszych, nie widząc, aby go traktowano jako pełnoprawnego i równoprawniego obywatela Rzeczypospolitej, odłożył na bok własne troski i dążenia, a chwycił za karabin. Stępnł posłusznie w szeregu bojowników i walczył z najszardem dopóki parę w pierśiach. A wśród wałk morderczych, wśród ciągłych wałk i pochadów męrzył o tej Polsce nowej, odkupionej morzem krwi własnej i bezmiernymi cierpieniami narodu. Męrzył, że po tej ostatniej, stanowczej wojnie nastąpi w Polsce era nowa, tryumf idei demokratycznych, rozkwit nowych twórczych sił, życie pełne resmachu i sprawiedliwości...

Minał rok. Niewiele naród zdolał w tym czasie dokonać dla odrodzenia życia wewnętrznego, sbył wiele czasu zajmuje mu jessczs lecczenie ran przez wojnę sadanych. Ale szedł ciegłe napród; te nie ulega wątpliwości. Są jessczs takie jednostki i grupy, które mu w tej drodze ku przyszłości kamienie pod nogi młotają, są jessczs tacy, którzyby radzi wstecz nawrócić, którzy nie mogą się pogodzić z tą oczywistą koniecznością przebudowy dawnych form życia społecznego na nowe, doskonalsze, z duchem czasu zgodne.

Są jessczs tacy, co drżą przed usamodzielnianiem ludu polskiego, które się jednak już nie da powstrzymać. Nie przekonał ich „Cud nad Wisłą”, który nie stałby się bez patryjotycznego uwieslenia ludu, bez krzepkich ramion miliona chłopów i robotników, którym Ojczyznę w najcięższej chwili podparł. Nie czuli się na zew rozsławiających serc i wieszczów narodu. Nie przemawia do nich wolanie Konopnickiej: „Otwórzcie jasno wrota na podmuch życia świeżego!” Nie znajdują w nich oddźwięku pełne mądrości słowa Anyska: „Trzeba z żywymi napród iść, po życie sięgnąć nowel!” Gal chcą, aby ta Polska, w ich sercach wypieciwana, sasztyła w starych formach, ażyśmy się wciąż wlekli w ogonie cywilizacji, albo wręcz strupieliszli w bezruchu...

W rocznicę bohaterskich zmagania na

rozu o latnienie sądzimy na te nieprzełiczone szeregi wagił, brząjących kofał polskie od Wisły aż po Dniepr i Dźwigrę. Legli w nich ci, którzy przegręli Polaki wielkiej, potejnej, wolnej. A potem pomysły, że Polska nie będzie wolna, ani potrzebna, jeżeli nie staną się ciałem przez najlepsze duchy narodu wypieciwane ideały wolności, równości i sprawiedliwości społecznej, jeżeli będzie w narodzie choćby jedna klasa pozabawiona pełni praw obywatelskich nie w teorii, lecz w praktyce życia społecznego.

Polaka w czasie rozbitków nie miała obręćców, bo jedyna klasa, z pełni praw konsystująca szlachta rawiedła.

Wszystkie wałki o niespodległość odbywały się bez świadomego udziału ludu. Ale w ostatniej wojnie już setki tysięcy robotników i chłopów stanęły w szeregach walczących. I stawały w większości świadome celu wałki, ofiarne, miłością śmieli ojczyznie gorzące. Nie przeszarła ich rżca aglacię bolszewickiej i już nie przeża. Lud polski nie zawiedzie. Tylko — że musiał się czuć w Polsce obywatelami, współtwórcami równoprawniczym sił mocy i jej losów.

Częstochowa, 13 | 8. 1921 r.

Telegramy Smiech Lloyd George

Paryż 13 | 8 EE. — Po śniadaniu w Rambouillet, Lloyd George, Curzon, Hankey, Brand, Loucheur zebrali się w gabinecie prezydenta Milleranda i wspólnie omawiali sytuację. Lloyd George śmiejąc się oświadczył, że poczynił wszelkie ustęstwa ze swej strony, gdy Brand nie chce zrobić żadnych. Wówczas Brand zaprotestował oświadczone, że nie może wyreżekić się tego, czego wyreżekienie spowodowałoby węgłe ruznę bezpieczeństwa Francji.

Prezydent Millerand mówiąc o najwyższych interesach Francji mówił, że Francja nie pragnie bynajmniej zabezpieczyć swoich interesów przez pokrzywdzenie zasad sprawiedliwości.

Francja nie dąży bynajmniej do wytworzenia nowej Aizacji i Lotaryngji, ani ze strony niemieckiej ani ze strony polskiej. Lloyd George ujawnił pragnienie osiągnięcia rozwiązania estatecznego sprawy górnośląskiej. Mimo swej pufnej narażonej sytuacji nie, przestaje być również niejasna, jak dotąd.

Otwórzcie jasne wrota!

(W pierwszą rocznicę „Cudu nad Wisłą”)

Odparcie nawaly bolszewickiej z pod Warszawy, pęgram półdalskich hord najeźdźczych, zalewających już pół Polski, w chwili gdy napozór sziema się nam z pod nóg uśwala, naszono spełniła słusznie „Cudem nad Wisłą”. Bo czyż nie cud ten, zda się, nieoczekiwany, wspaniały porwy narodu w obronie wolności?

Stał się przed tem na ślepi francuskiej „Cud nad Merną”. Ale w chwili zmagania się wolnego narodu francuskiego z nawalą germańską, każdy francuz wleśdzał, na ce Francja może liczyć, ani jej sily i nie wąpiał, że te sily są niezmoczone.

Myszy tej pewności nie mieli. Nie wleśdaliśmy, a przysajmniej nie wleśdala la olbrzymia większość uświadomionych narodowo polaków, czy w decydującej chwili nie dignie i nie szlamie się wola ludu polskiego, czy lud polski, w ciągu stułetniej niewoli biarny i w masach

swych niewlewdomy, postędił już w dostatecznym stopniu świadomość tego, że Polska jest jego Ojczyzną, że, bronąc Polski, broni swej własnej wolności, swych własnych praw de wolnego, nieskrepowanego życia?

Sila czerwona fala ze Wschodu, płynęła, jak morze, a poprzedzały ją zatrute powiewy propagandy, obiecujące rolę bezrolnym i malarolnym tak własnej ziemi spragnionym, jak kania pragnie dżdżu, obliczające masom robotniczym wyzwolenie z pod supremacji kapitalizmu, a wszystkim głodnym chleb i ciepłoty — odwet za krzywdy wiekowe.

A byli w Polsce onego czasu miliony bezrolnych i malarolnych, miliony cierpiących i nieasytych, głodem handlujących, miliony cierpiących w śmiertelnej pętl paskarstwa i wyszaku...

Więc z twęgę patrzyły wszystkie śwałetniejsze warstwy narodu, czy te masa miljonowa nie zawleśdło, czy się nie rzucił w objęcia wroga, apychając Ojczy-



Prwie pięć i pół wieka upłynęło od tej chwili, gdy Władysław książę na Opolu zezofarował paulinom jasnorońskim cudny szczyronek Matki Boskiej, który miał w następstwie wynieść Jasną Górę do godności stolicy Królowej Korony Polskiej.

Pamiętna te chwile uprzywamnia powiększa kopja ze starego obrazu. Stary Szelek piastowski, którego odwieczną łączność z Polską najwyraźniej charakteryzuje ów historyczny moment, powiecie znouu n. lono Mieczysły. Niestety, nie cały. Między innymi i ziemia opolska, dziedzina księcia Władysława, pozostała nadal pod przemocą obca.

Lecz — nie tracmy nadziei. Ta sama żywa wiara która sprowadziła Opolczyka na Jasną Górę, żyje w sercach tysięcy poleków pod panowaniem Prus. Ona sprawi ten cud, że lud śląski ocaleje przed szalewem niemczyzny i w przyszłości da Bóg, niedolekiej, powróci „na Ojczyznę lono”.

Teatr „ODEON”

Program od soboty dnia 13-go do środy dnia 17-go Sierpnia 1921 r.

Wielki 2-u godzinny program! Ostatni seans o godzinie 9-ej i pół wieczorem.

WIELKA SENSACJA WSZECHŚWIATOWA!

„WHITE CHAPEL”

(PORTOWA DZIELNICA LONDYNU)

SŁYNNA OPowieść W 6-CIU WIELKICH AKTACH.

Obraz ten oblega cały świat, budząc wszędzie uzasadnioną sensację. — Treść zaczerpnięta z tajnych aktów policji londyńskiej. Oryginalne zdjęcia zaułków londyńskich, gdzie bez silnej eskorty wojsk owej dotrzeć nie sposób.

Sprawa Górnego Śląska przekazana Lidze Narodów

Nowy pomysł Lloyd George'a

Dalsza gra na zwłokę

Paryż 13 | 8 EE. W dniu 12 b.m. o godz. 1 po poł. Rada Najwyższa nieoczekiwanie odbyła posiedzenie, na którym uchwalono wniosek L. George'a, zaakceptowany uprzednio przez przedstawicieli Włoch i Japonii, aby rez strzygnięciem sprawy górnośląskiej przekazać Lidze Na-

rodów według ustępu 2-go artykułu XI traktatu wersalskiego.

Ustęp odnośny przewiduje, że każdy członek Ligi Narodów ma prawo zwrócić uwagę zgromadzenia Ligi Narodów na wszelką okoliczność, mogącą zaszkodzić stosunkom międzynarodowym i grożąca ten sposób zakłóceniem spokoju lub porozumienia między narodami, do których troska o utrzymanie tego pokoju należy.

Mobilizacja oficerów w Rosji

Moskwa. Rozkazem № 1124 „Rew. wojen. sowiet.” ogłoszono dnia 28 lipca mobilizację wszystkich oficerów krasnej armii do lat 65.

Napływ emigrantów w Baranowiczach

Baranowicze. Dzięki napływowi fall emigrantów ze wchodu i reemigrantów z zachodu, ogólna liczba uciekinierów, skoncentrowanych w Baranowiczach dobiega 25 tysięcy, niedza wśród nich parule ogromna.

Fala pogromowa na Białorusi sowieckiej

Biuro Pras. Org. Sjon. w Polsce donosi: Międzynarodowe koła żydowskie w Paryżu otrzymały z wierogodnych źródeł świeże wiadomości o fall pogromowej, szerzącej się na Białorusi (sowieckiej). Przyp. Red.)

W walce z „bandytyzmem”, którego ofiarami są wyłącznie żydzi, centralne władze sowieckie napotykały na słęwołą władz miejscowych, jak również na obojętność i częstokroć wrogi stosunek ze strony czerwonnej armii.

Niepelną listę pogromów za czerwiec r.b. przedstawiła się, jak następuje:

- 1) Miasteczko Kopatkiwicz, pow. Mozyrski — pogrom odbył się w początku czerwca i odznaczał się szczególnym okrucieństwem. Liczba zabitych i rannych wynosiła 100 osób.
- 2) Kolonia Koncycze, pow. Bobrujskiego — pogrom odbył się w połowie czerwca. Bandyci literalnie szburzyli kolonję, zamleśkałą wyłącznie przez spokojnych kolonistów żydowskich. 80 żydów zabitych, przesłano 300 rannych.
- 3) Miasteczko Puchowicze, s. Mińskiej. Pogrom dokonano w połowie czerwca. Zabitych i rannych około 20. Prócz tego uprowadzono, jako zakładników 25 żydów, z których 11-tu rozstrzelano.
- 4) Miasteczko Starowa, pow. Stuckiego, 25 czerwca bandyci wymordowali 4 rodziny żydowskie, składające się z 16 osób. Pięta rodzina uniknęła śmierci, zapłaciwszy mordercom znaczny okup.

Ustąpienie Dzierżyńskiego. Paryż 12 | 8 „Les dernieres nouvelles” podejrzają, że w oficjalnych sferach w Paryżu otrzymano potęderdzenie wiadomości o zgłoszeniu dymisji przez Dzierżyńskiego, który w niedlaskiej przyszłości opuścić będzie Rosję.

Dymisja Dzierżyńskiego spowodowana jest różnicą poglądów na obecną politykę Sowietów.

Prasa włoska o sytuacji.

Rzym 13 | 8 E. E. W prasie tutejszej panuje silny niepokój w związku z niepokojącymi wiadomościami, które nadchodzą z Paryża. Pomimo niedzieli, jakie przewidzują prasa francuska i angielska do projektu akcji pośredniczącej Włoch w najcięższym trudnościach sągąd nienlu górnosłańskim, użdenim kół tutejszych akcja ta nie miałaby widoków pomsdenia wobec roli, jaką odgrywają delegaci włoscy.

Poszukiwany sklep

w Alei II-ej lub I-ej. Oferty pod „K. N. 100” do adm. Górnca.

Także „rząd”.

Wiedeń. Z powodu likwidacji Banku Austro-Węgierskiego Petruszewicz w imieniu rządu ukraińskiego zgłosił akces do udziału w majątku Banku.

Rada Najwyższa odrzuciła pretensje Petruszewicza, oświadczając, że rządu jego nie uznaje ani de facto, ani de jure.

Briand zgodził się na projekt Sforzy?

Paryż 12 | 8. Havas donosi: Briand osnałmił wczoraj wieczorem delegacji angielskiej, że zgodziłby się na linję Sforzy w ostatniej jej interpretacji, t. j. na projekt, przysługujący Polsce sachodnią część okręgu przemysłowego, a mia nowicie: Gliwice, Zabrze i Tarnowskie Góry.

Ostatnie wiadomości.

Powrót do Opola.

Paryż, 13 | 8. EE. W związku z decyzją Rady Najwyższej gen. Le Rond powraca do Opola.

Konferencja z Zamojskim.

Paryż, 13 | 8. EE. W dniu wczorajszym Briand odbył konferencję z posłem Zamojskim.

Konferencja w Warszawie.

Warszawa, 13 | 8. EE. W dniu wczorajszym poseł włoski odwiedził ministra spraw zagranicznych, Skirmuntta, z którym odbył dłuższą konferencję.

Oświadczenie Milleranda.

Paryż, 13 | 8. EE. Prezydent Millerand oświadczył, że na równi ze wszystkimi członkami francuskiej Rady ministrów zajmuje w sprawie G. Śląska stanowisko prezesa ministrów Brianda.

Obawy górnosłażaków.

Bytom 13 | 8 E. E. Dsiś wydano do datki nadzwyczajne z decyzją przekazującą sprawę G. Śląska Lidze Narodów. Wiadomość ta wywarła piorunującą wrażeńie. Przewidując, że sprawa przeciągnie się znowu, a G. Śląsk stanie się widownią rozruchów niemieckich.

Pogotowie angielskie.

Tarnowskie Góry 12 | 8 Działaj rano nastąpił, jak ogólnie twierdzą przez bojowców niemieckich przerwane połączenie telefoniczne z główną kwatery angielską. Szukaniem tego dowództwo angielskie wydało do sąlogi rozkaz zachowania ścisłego pogotowia bojowego.

P. George! Irlandja!

Paryż 13 | 8 E. E. W rozmowie z Briandem i Boninim, Lloyd George przedstawił nowy angielski projekt rozgranienia G. Śląska. Jak informuje „Matin” projekt ten przewiduje oddanie 90 procent okręgu przemysłowego Niemcom.

Paryż 13 | 8 E. E. Lloyd George opuścił Paryż, udając się do Londynu, w związku ze sprawą irlandzką. W Paryżu pozostał Courson i delegacja angielska.

Ochrona granicy.

Warszawa. 13 | 8. EE. W związku z uchwaleniem o ochronie granicy wysłano na granice 3000 policjantów. Tworzy się policja konna. Koni dostarczą władze wojskowe.

Przyczyna wybuchów w Zagłębiu.

Wybuchy, które miały ostatnio miejsce w Zagłębiu bynajmniej nie były cel-

Niemcy radzą o wojnie z Francją i Polską.

Paryż, 12 | 8. „L'Homme Libre” twierdzi, iż według jego informacji, niedawno temu przed rozpoczęciem konferencji paryskiej, w skutek informacji, że jednak Polaka otrzyma jakieś żądanieko na G. Śląsku, odbyła się w Berlinie wielka rada wojenna.

W radzie wojennej osobiście wzięli udział: prezydent Ebert i sam generał Ludendorff. Uczestniczyli w niej ministrowie i cały kwiat generalicji z czasów wojny. Pytaniem, jakie prezydent Ebert zadał Radzie wojennej, było: „Czy Niemcy w sprawie Górnego Śląska mogą pro-

wadzić wojnę z Francją i Polską, w razie gdyby konferencja paryska skończyła się zerwanem pomiędzy Francją i Anglią?”

Rada wojenna miała na to pytanie odpowiedzieć, że Niemcy „narazie” do takiego wielkiego przedsięwzięcia nie byłoby przygotowane. Tem się ma tłumaczyć to, że wydano hasło oślnij, aby nie oburzala się zbytino na dobre ustępowe, poczyniono na rzecz Francji i Polski.

Rokowania z Gdańskiem zakończone

Gdańsk. Rokowania polsko-gdańskie, pod względem merytorycznym ukończone. Porozumienie zupełnie osiągnięto w szeregu ważnych kwestii w stosunkach wzajemnych Rzeczypospolitej Polskiej i wolnego miasta Gdańska.

Ostateczne włączenie wolnego miasta

Gdańska do obszaru celnego Polski nastąpi w trzy miesiące po podpisaniu niniejszych postanowień.

Granica gospodarcza między Polską a Gdańskiem zniesiona będzie stopniowo, jednak najpóźniej 21 kwietnia 1922 roku.

Dalšie rokowania

Paryż 12 | 8 Havas. Na dzisiejszym rannem posiedzeniu Rady ministrów będzie omawiana sprawa G. Śląska. O g. 10 po ukończeniu posiedzenia Rada ministrów spotka się Briand z Lloyd George'm.

O godzinie 5 m. 30 Briand kontrował w hotelu z Lloyd George'm i Coursonem.

Po odjeździe Lloyd George'a będzie prowadził rokowania lord Curson.

Od soboty dnia 13-go Sierpnia r. b.

Wystawa Obrazów

Historja Polski Przedrozbiorowej

Park Staszycza—Gmach higieny

WYSTAWA OTWARTA

codziennie od godziny 10-ej rano do zmierzchu.

Objaśnień historycznych udzielać będzie p. K. MASŁO.

Kto kocha przeszłość i przyszłość Polski wli-nien przyjąć i zobaczyć!
WEJŚCIE 40 Mk. dla MŁODZIEŻY 25 Mk.
Dyrekcja K. MASŁO, A. PAWELSKI.

Poszukiwany sklep

w Alei II-ej lub I-ej. Oferty pod „K. N. 100” do adm. Górnca.

...nie. Secla dechodzenie wyka-
...siatka chemiczna, samostawne
...z materiałow wychybnych
...fabryki
...w nabież tych był t.
...wielkich l.
...materiałom latrosapalnym
...spowodować samo-
...wzrostu i wybuchu.
...wzrostu darszył się...
...Ronard? gdzie... 8 robot-
...w...
...wzrostu był znacznie silniej-
...złoty kilka demów, a w promie-
...klubi uwrót wlewały esyby. W Sta-
...Senowu we wspomnianej fabryce
...średniczk" z tego samego powodu
...zbytli poaż bez większych jednak na-
...stępstw.
...Przyczyna wybuchów więc leży w
...słym składzie chemicznym materiałow,
...które przeważnie przygotowywa się
...starych nabeł wojennych, oraz w nie-
...ści starannej kontroli zarządu kopalni
...składem. W innych kopalniach, gdzie
...była zarząca swobodna uwaga na wład-
...ści chemika miedlanomitu, wy-
...buchów nie było.

AKADEMIA

Wniebowzięcie N. Marii Panny. Świąt katolicki w dniu 13 m. sierpnia obchodzi uroczyście pierwsze ze świąt ustanowionych ku uczczeniu biogostawianego zgonu Najświętszej Marii Panny. Jej smiertelne chwila i tryumfalnego wzięcia do nieba.
Święto Wniebowzięcia N. M. Panny od wieków jest obchodzone uroczyście w Polsce. "Święte wieki" ludu polskiego — przetrąca Jasną Górę odwołując w dniu 15 sierpnia niesliczne rozstrzygnięcia, niezgodnych, pograżonych w ekstazie, białogłębich Najświętszej Pannie — o wstawianiu do Pana Zastępcę i promienną opiekę...

Dziękczynne nabożeństwo na Jasnej Górze.

W poniedziałek dnia 15 Sierpnia jako w rocznicę odparcia hord bezwzględnych sztalow, we wszystkich katedrach będą odprawione uroczyście nabożeństwa z wystawianiem Najśw. Sakramentu, procesją i po Sumie będąc odśpiewane „Te Deum”. Nadto dla zamianowania uszczęśliwienia cielecia Księżki Korony Polekiej, i podziękowania za domone zwycięstwo i Opatkę, ze wszystkich katedr od godz. 4 po poł. wyjdą procesje na Jasną Górę, gdzie na uroczyste odprawy się uroczyście dziękczynne nabożeństwo z kazaniem, śpęd po błogosławieństwie powrot do kościołów.
Udział, jak najliczniejszy wszystkich mieszkańców naszego miasta, wszystkich po polsku i hekojęcych N. M. Pannę katechizy i wkazany. Wszystkie stany i zawody winny się zszeregować i w procesji i u stóp Księżki Góry, by za odważne wielokrotnie łaski podziękować, a nowe dla siebie i całej Polski za przysięgnię Matki Boskiej wyjednać.
K. B. Wróblewski,
Dzielnik Cześcchochowski.

Wyjazd delegacji Włodawa do Częstochowy. W piątek o godz. 5 1/2 po południu delegacją osobowym wyjechała do Częstochowy delegacja Włodawa w liczbę 213 osób w celu zwołania i przywieszenia do kościoła łaznego kopii cudownego obrazu N.M.P. Jasnogórskiej.
Od Redakcji. Z powodu przyjeżdżającej w poniedziałek uroczystości Wniebowzięcia N. Marii Panny następujący numer „Gońca” wyjdzie w wtorek o wydłbie porze.
Powozeczny spłn ludności. Prace, mające na celu przygotowanie powszechnego spłnu ludności, postępują szybko naprzód. Formularze zasadnicze, z wyjątkiem odmiennic w kilku punktach sradegowanych formularzy, przeznaczonych dla województw poznanskiego i pomorskiego, zostały już rozslane w ilości około 7 milionów egzemplarzy władcom spłnowym. Posostala formularze oraz instrukcje rozslane będą w najbliższych czasach. Oprócz nich ukazać się niedługo w druku broszurka „Co nam da spłn ludności” omawiająca istotę i znaczenie spłnu.

Zwołanie zdemobilizowanych. Dnia 15 Sierpnia 1921 r. o godz. 3 pp. w lokalu przy ul. Kościuszki Nr. 62 odbędzie się ogólne zwołanie zdemobilizowanych żołnierzy. Uprassa się o przybycie delegacji z fabryki częstochowskich. M. Golinik, W. Błassczyk.

Zabawa akademików. — Dał się więc, w niedziłę, 14 bm. po południu w parku miejskim odbędzie się uroczalona wielu atrakcjami zabawa, zorganizowana przez częstochowskie Kolegium Akademików.

Organizatorzy mają nadzieję, że społeczeństwo nie zawiedzie, jako że całe piękno i najpiękniejsza pogoda, a w chłodzie cieniatego parku uleszka przed rozpaleniem do granic ostrożności murar naszego kochanego grodu.

...i nie zawiodą się naprawdę!
Donoszą nam, że kolonia częstochowska, przybywająca w Warszawie, wybiera się „in gremio” na odpowiedzialną z abawę akademicką. Być może!

W parku starym, miły bracie, studentarzu z oka na oje. Gdy chcesz, stanoł i bracie, spędzić czas wesoło i znaleźć radość życia tobie staje się unikatem — ruszaj na zabawę studencką. Atrakcji moc. Loteria żywa (proszek naprawdę łusty, kilkanaście kur, kurczak, królików itp.) i marowe (rzeczywiście cenne) fanty: przegł ich dzisiaj między 11 a 12 w 11 Alej postać francuska (dokonał firt na odwołłość), tajemniczy sielik (niebawem okazja dla mających suchoty klaszarskie), wróżki (prawdziwe cyganek częstochowski), konkura piękności (szczęśliwego poszukiwanie przy pomocy skiel powiększających i laterni djeganosawskie) z nagradą, tańce (skuteczny środek na upał) itp. Bufet na miejscu (szlachetność nietylko dowodzona, ale salca-na). Dwie orkiestry naprzemiennie grające uprzyjemniają będą czas miłe spędzony. Niezapomniań przewidziano, jak i rżok obczajni przy kasach. Spotkamy się wszyscy. Do mgłogoo.

Zebrańca polityczne. Jak już donosiliśmy, w poniedziałek, dn. 13 bm. w sali Tow. Poż. Oszczędnościowego (Kościuszki 11) odbędzie się zebrańca polityczne, zwołane przez Narod. Zjednoczenie Ludowe, z udziałem b. premiera ministrów i ministra spraw wewn. posła Skułańskiego.

Zebrańca rozpocznie się o godz. 6 1/2 po poł.
Włoo robotników chrześcijańskich. Z okazji rocznicy „Cu du nad Włoo” Związek zawodowy robotników chrześcijańskich urzędują w poniedziałek dn. 15 b. m. wielki wiec publiczny. Wiec rozpocznie się o godz. 5 po południu na miejscu szubronego pomnika cara Aleksandra pod Jasną Górą.

„I-a Loteria Artystyczna.” Pod protektoratem Jenerała Józefa Hallera zawłazł się w Warszawie Komitet „Wielkiej Loterii Artystycznej” na zasadzie otrzymanej w drodze wyjątku koncesji rządowej. Wypuszczone będą po 300 mk., dające sensowne wygranie przedmiotów sztuki plastycznej (obrazy i rzeźby w oryginalach) oraz przemysłu artystycznego (brzozy, ceramika, grafika, kilimy etc.) — wszystko wyłącznie twórczości polskiej. W tym celu zakupione zostaną za gotówkę dziesiątka wprost od twórców za sumę 1111 milionów marek. Czytający zżyk z loterii szasli przepiękny cel. Otrzymają go bowiem złożone przez Jen. Hallera T-wo Zagród dla inwalidów im. Dzia. Kościuski.

Pięknienne zamówienia, od osób, chcących się podjąć sprzedaży losów (kolejny) należy kierować z podaniem referencji do Dyrektora i aj Loterii Artystycznej, Warszawa, Al. Jerozolimskie 68 (Union Liberty Bank).

Na niedzę wyjątkową. — Dn. 14 i 15 b. m., to jest, w niedziłę i poniedziałek, o godz. 5 p. p. na sali Sodalicii Marjańskiej, na Jasnej Górze, dana będą dwa przedstawienia na rzecz niedzę wyjątkowej naszego miasta.

Zabawa w Przymiłowicach. Dał się więc, w niedziłę, o godz. 5 pp. w Przymiłowicach pod Olstynem odbędzie się przedstawienie amatorskie i zabawa z tańcami. Przygrywkę będzie orkiestra przybyła z Warszawy.

50-letnie czasy. Strazy ogniewej. W końcu października r. b. przypada 50 rocznica latnienia Strazy ogniewej ochotniczej w Częstochowie. Z tej racji Rada miejska uopowiesiła prezydium Rady do zorganizowania komitatu, mającego opracować sposób uczczenia półwiekowej pracy jednej z najpożyteńszych Instytucji społecznych naszego miasta.

Ze afer sądowych. Dowiadujemy się, że sędzia okręgowy p. Winnicki podał się do dymisji i przechodzi do adwokatów. Okazuje się więc, że ostrożenie prasy wszelkich klerunków były w zupełności usasadnione. Szędziwie bowiem, nie mogąc wyżyć z otrzymanej pensji, prawie że masowo poczynają opuszczać stanowiska, szukając gładziejście odpowiedniego za swą pracę wynagrodzenia.

Umiarkowany projekt podwyższenia płac, wniesiony do ministerstwa w czerwcu r. b. przez szereg sędziów, nie został uwzględniony. Uchwalono jedy-

nie nic nie znaczącą podwyżkę, natomiast prawie równocześnie uchwalono ustawę, ułatwiającą otrzymanie stanowiska sędziego przez smleżenie dotychczasowych wymagań, gdy właśnie powinno się stać odwrotnie.

Najwyższy czas, by rozpoznać akcję ratowania sądownictwa od rozkładu i obniżenia dotychczasowego poziomu.
Umowa z górnikami. Donoszę, że została zawarta umowa pomiędzy radą przemysłowców górniczych a związkami zawodowymi robotników, na mocy której stawki zarobkowe robotników przemysłu górniczego, określone w umowie z dn. 1-go czerwca podwyższone o 60 proc.

Przywrócenie ruchu kolejowego. Ruch pociągów osobowych między Górnym Śląskiem a Polską na linii Sosnowiec — Katowice został z dnem 11 b.m. przywrócony.

Doszło. W dniu wczorajszym rano narazie niebo się zachmurzyło i spadł deszcz, nieestety krótkotrwały. Zachmurzenia trwa, możemy się więc spodziewać obfitych opadów.

Wyjaśnienie p. Langiera.

Od p. Langiera otrzymałmy notatkę treści następującej:
„Dnia 7 sierpnia w Nr. 170 „Gońca” została pomieszczona notatka o rzekomo wydzierżawieniu sądów owocowych żydom w Choroni i Przybywle, autor której nie sprawdziwszy u podstaw danego doniesienia wyrażł poglądem publicznemu sędziostwom i każdemu tamtejszemu kryjącemu nieludną, wobec czego proszę o sprostowanie powyższego i równocześnie zamieszczenie zaprzeczenia dla pokrzywdzonych.”

Nadto w liście prywatnych do Redakcji „Gońca” informuje p. L., że uległ mistyfikacji. Wierzył na słowo ludom, których uwiadzał za uczciwych i piewnych. Wyrażał też, że się tak stało i oświadcza, iż nie zaprzeczał, aby „Gońiec” wydrukował „prywatny list”.

Wobec powyższego, aby wyjaśnić nasze stanowisko, smuszam jesteśmy stwierdzić, że we wspomnianym „prywatnym liście” p. Langiera nie było zastrzeżeń, aby i informacją przytoczonych nie korzystają. Omawiając sprawę aprowizacji uważaliśmy ją za swój obowiązek przytoczyć „fiktę”, którą nam p. l. zakomunikował. Polegaliśmy na uściwłości p. l., o której, znając go osobiście, i dał nam wątpliwy.

Nasz dodatek nadzwyczajny. Wczoraj o godz. 11 rano wydaliśmy dodatek nadzwyczajny, zawierający uchwłę Rady Najwyższej w sprawie G. Siłska.

Niebalstwo.

W przedwidywaniu decyzji Rady Najwyższej swerwałmy się i kilkakrotnie z uśmiechem do obsługującego nas Agencję telegr. „East Ekspres”, aby wliado mość o tej decyzji podał nam motłwie najrychlejsze w względu na łatwo srozumienie załtereosowanie społeczeństwa.
Wiaomocń o decyzji otrzymano w Warszawie już w piątek po południu, Agencja E. E. podziła ją nam dopiero w sobotę o godz. 10 rano. Fakt tej opieszałości nadaliśmy do wiadomości czytelników.

Pierwsza Marja przyzwoita, wyjechała się z góje objęć i poprawiając włosy, nieco rozrzucone, mówiła ze srodkiem uśmiechem:
— Na razie dosyć, bądźmy correct, — zaśmiała się, — może trochę nadzieję.
— Pozwól mi chociaż twą rękę. Tak marzyłem, pragnąłem, tęskniłem za tem nie wysłowionem szczęściem... — przygarła ją do siebie i całował jasne czolo, oczy, włosy. Szepiała z upojeniem czarujące ich słowo: kocham.

I tak byli zapatrzni w siebie, tak tępamiłali i zasłuchani w swe słowa miłosć, że nie postyszeli szmeru otwieranych drzwi od kuchni kroków, i nie widzieli stojącej wprogu jadalnego pokoju pani Wyrwitłowej.
Patrzała na nich niema z oburzenia i nie chcąc przy obcym kompromitować siebie i córki, cofnęła się i zawołała gwałtownie:
— Kasiu, dlaczego nie świeci się jadalny pokój?
— Mama! — szepnęła Marja, odsunęła się gwałtownie a Stefan w tej chwili usiadł na dalszym krześle.

Weszła pani. Stefan wstał i złożył ukłon głęboki. pani ledwie rzącyła skinąć głową i mówiła:
— Jakże twoja migrena? Marie? Czy ci nie gorzej?
— Nie czuję bólu... ustał zupełnie, dzięki towarzystwu pana Stefana.
(D. c. n.)

...inłków „Gońca”, w celu wyświetlenia, jak to polecił agencja telefoniczna po miju sw obowiązków, związane z odpo wiadłaniem słuźby publicznej.

Szanacja tych atestunków jest niesład na. Agencja telefoniczna musz się stać narazicie Informatorem dokładnym i szybkim w stylu europejskim. Dość pa cownikówk porządkom!

„Jednodniówka”. Sybirak p. Włocławek Hertz, obwołany chęć przyjecha z pomocą Ojczyźnie, zebrał w Jednodniowce p. t. „Głes do władz i narodu” szereg artykułow wlianych, dotychczascych rzytków szagadnie tycie wewnętrznego Polaki. P. Hertz zawiadał, że ma zamiar wydać podobne „jednodniówki” co dwa miesiące.

Ujęcie podpalaczki. O godzinie 10 m. 30 we wtorek w piątku na sobotę Jadamz z Majorów Stelmachowa ustlawia podpalć od Aleksego Jastrowskiego w Poraju. Dzięki czynności żony p. J., przystępczynię schwytano na gorącym uczynku.

Nieudany występ zło dzieli częstochowskich wo Włodawku. Wydział ślady policyj arresztował na stacji kolejowej dwóch młodziei, poszukiwanych przez sąd Oregowy w Częstochowie niejaki Adama Karpusia i Władysława Kurz. Złodziei odesłano do Częstochowy.

Wyrok śmierci. Wyrokłem sądu wojak. O. G. w Kielcach sądu dożernego zostali osądzeni: stierz Andrzej Zambala, plut. Józef Ślabiak i plut. Józef Wandał, wszyscy z 25 pp. za narząd bandycycki na wydalenie a wojska degradację do szeregowych i na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Kradzieżo. — Dn. 10 b.m. z mieszkania przy ulicy Kilińskiej 170 skradziono Złotocie Fajman 13,800 mk.

Brat Izajasz.

Chicagoński „Dzienn. Związkowy” pisze:

Miasto Los Angeles od kilku dni żyje pod znakiem „cudów”. Pojawili się tu mliawolwie pewien starycz, który się nazywa „bratem Izajaszem”, do którego sbiegali się wszyscy tyflicznie tłumy chorych i kaleki. „Brat Izajasz” leczy przez „położenie rąk”.

Niepodobna opisywać wszystkich wypadków tych naprawd nadzwyczajnych udrwleń. Prystycynim jednak par najcharakterystyczniejszych.

Wysoki, siwowlowy starycz z długą, siwą brodą i w białej szacie, slegającego mu do obcasów, takiej, jakiej używają lekarze, stał na droku platformy.

Obi to Brat Izajasz, cudotwórca. Odnio niego szanowało się 22 latnie dziedawca, a jej zmierowiana postać i wyneidniawa dziedawca twarzącyca, czyniły ją o parę lat młodszą. Prsed płatnusz lity paraliż dalszejcy dotknął jej nogi i stopy. Musiała nosić ciężki buty ze aktry i stał, który slegał aż po rda.

Po odjeźdu trawiska z łelanej oprawy, dziedawca, którego twarz rozświełał teraz uśmiech szczęścia ubrała bucki i przesiada przez platformę.

W chwile później niejaka Mybelle Sheekale opuściła platformę, postawiając na niej buty, które nosila od lat, jako nieme świadectwo „sły udralwającej Brata Izajassa.

Stephen Toth, miał katakarty na obu oczach.
„Ach, gdybym mógł przejrzeć!” — esep nał do pani E. R. Farley, asystentki u dziedawca... „Od dwóch lat nie widzę, a muszę pracować, by mōdż utrzymać rodzinę.”

Brat Izajasz kasal ślępowi usłacił i posmarował mu oczy olejem. Następnie trzymał ręce na oczach ślępowi przez kil ka minut, wreszcie kasal mu powstał.
„Widzę!” — zawołał naraz Toth, a wśród tłumów rozległy się okrzyki zachwyty.

„Jest to najtwardszy i najtwardszy spocob wyłączenia się — cawidawcy cudotwórcy tłumom — trzeba jednak bardzo silnie wierzyć.”

Brat Izajasz nie przyjmował stanowczo żadnej zapłaty. Tylko kładła stanowić wyjątek, to też pełno było przybyłych bukiestów od bogatych i skromnych wspaniałych polnych kwiatów, które ofiarowują biedni.

Brat Izajasz leczy tylko wtęracząc. Długo ledźny widujący ludzio, aluchając nawa starycz. Ale nie tylko częstotd duszy nakazuje udrwleń. Przeszaga szaby cielo utrzymywaj w czystości, a w ten sposób nie da się przystępu choroby.

Chrzest wodę św. Jana był najlepszym symbolem, to stało należo utrzymywac wystojad, używając tylko czystej wody. A także, że należy wierzyć w jego „cud”.

141) **ARTUR GRZEBEKŁ**
HASŁA
Powiedź współczesna.

Wszystkie prawa zastrzeżone i przeliczone szeroko.
— Pani się śmieje, — przerwał jej chmurny, — i zapewne ma pani słuszność... jednak chcę dokończyć, gdy raz zacząłem, — westchnął. Naturalnie pani nasuwa się tak proste i normalne pytanie, poco to wszystko mówię? Czy nie byłoby właściwiej zaprzestać widywania pani i byłoby po krzyku.
— O, nie! — zawołała Marja, pan bardzo...
— Jeszcze nie skończyłem, — nie czekał dalszych jej słów, i mówił szybko z odcieniem goryczy: — wiem dobrze, że pani w odpowiedzi wytoczy cały arsenal obyczajów, zwyczajów, praw, zastrzeżeń, wątpliwości, i pani będzie miała słuszność we wszystkim, ale pozwól pani, że dokończę. Otóż przyszedłem dlatego, że chcę sam ze sobą być w porządku i w estonuku do pani, jak dotychczas byłem szczerzy, pozostać nim nadal. Skńczyłem i jeśli pani zechce coś powiedzieć, słucham i czekam.
— A gdzież owa zagadka, którą mamy związać? — spytała wesoła, z uśmiechem.
— Już rozwiązana, — odparł dość szorstko, — zostaniemy przyjaciółmi, którzy „potyka-

jąc się, kłaniają się sobie uprzemie zdaleka.
— Pan może się stosować do przepisu wydanego przez siebie, ale nie ja, — uśmiechnęła się.
— Nie, to nie!... Rozmowa skończona. Może pani ma jakie polecenie do panny Dory? — spytał ozięble.
— Najpierw skończymy jedno, a dopiero drugie.
— Już skończyliśmy.
— Dopiero zaczęliśmy... dotychczas pan mówił o sobie i nie dał mi przytychć do słowa, a gdzież jest ta druga osoba, o której pan mówił? Gdzie jestem ja?
— Ależ, panno Marjo, prosiłem, ażeby pani odpowiadziała i słucham.
— Czy to moja wina, że pan cierpi na daltonizm i nie odczuwa dźwięków? Czy to konieczne kłaść kropkę nad i?
Patrzył na nią szerokimi oczyma i rzekł zwolna:
— Naprawdę?.. i pani to mówi po tem co słyzała? Nie dowierzam...
— Ale wierz pan, wierz, — zaśmiała się uszczęśliwiona.
— O moja najdroższa, najmilsza, — i już był przy niej, całował jej ręce, ścisnął, szeptał upojony: — ja ciebie tak kocham, tak bardzo kocham. Jedną i jedyną...
Bezwiednie spotkały się ich usta i złączył ich gorący pocałunek.

— Pan może się stosować do przepisu wydanego przez siebie, ale nie ja, — uśmiechnęła się.
— Nie, to nie!... Rozmowa skończona. Może pani ma jakie polecenie do panny Dory? — spytał ozięble.
— Najpierw skończymy jedno, a dopiero drugie.
— Już skończyliśmy.
— Dopiero zaczęliśmy... dotychczas pan mówił o sobie i nie dał mi przytychć do słowa, a gdzież jest ta druga osoba, o której pan mówił? Gdzie jestem ja?
— Ależ, panno Marjo, prosiłem, ażeby pani odpowiadziała i słucham.
— Czy to moja wina, że pan cierpi na daltonizm i nie odczuwa dźwięków? Czy to konieczne kłaść kropkę nad i?
Patrzył na nią szerokimi oczyma i rzekł zwolna:
— Naprawdę?.. i pani to mówi po tem co słyzała? Nie dowierzam...
— Ale wierz pan, wierz, — zaśmiała się uszczęśliwiona.
— O moja najdroższa, najmilsza, — i już był przy niej, całował jej ręce, ścisnął, szeptał upojony: — ja ciebie tak kocham, tak bardzo kocham. Jedną i jedyną...
Bezwiednie spotkały się ich usta i złączył ich gorący pocałunek.

— Pan może się stosować do przepisu wydanego przez siebie, ale nie ja, — uśmiechnęła się.
— Nie, to nie!... Rozmowa skończona. Może pani ma jakie polecenie do panny Dory? — spytał ozięble.
— Najpierw skończymy jedno, a dopiero drugie.
— Już skończyliśmy.
— Dopiero zaczęliśmy... dotychczas pan mówił o sobie i nie dał mi przytychć do słowa, a gdzież jest ta druga osoba, o której pan mówił? Gdzie jestem ja?
— Ależ, panno Marjo, prosiłem, ażeby pani odpowiadziała i słucham.
— Czy to moja wina, że pan cierpi na daltonizm i nie odczuwa dźwięków? Czy to konieczne kłaść kropkę nad i?
Patrzył na nią szerokimi oczyma i rzekł zwolna:
— Naprawdę?.. i pani to mówi po tem co słyzała? Nie dowierzam...
— Ale wierz pan, wierz, — zaśmiała się uszczęśliwiona.
— O moja najdroższa, najmilsza, — i już był przy niej, całował jej ręce, ścisnął, szeptał upojony: — ja ciebie tak kocham, tak bardzo kocham. Jedną i jedyną...
Bezwiednie spotkały się ich usta i złączył ich gorący pocałunek.

— Pan może się stosować do przepisu wydanego przez siebie, ale nie ja, — uśmiechnęła się.
— Nie, to nie!... Rozmowa skończona. Może pani ma jakie polecenie do panny Dory? — spytał ozięble.
— Najpierw skończymy jedno, a dopiero drugie.
— Już skończyliśmy.
— Dopiero zaczęliśmy... dotychczas pan mówił o sobie i nie dał mi przytychć do słowa, a gdzież jest ta druga osoba, o której pan mówił? Gdzie jestem ja?
— Ależ, panno Marjo, prosiłem, ażeby pani odpowiadziała i słucham.
— Czy to moja wina, że pan cierpi na daltonizm i nie odczuwa dźwięków? Czy to konieczne kłaść kropkę nad i?
Patrzył na nią szerokimi oczyma i rzekł zwolna:
— Naprawdę?.. i pani to mówi po tem co słyzała? Nie dowierzam...
— Ale wierz pan, wierz, — zaśmiała się uszczęśliwiona.
— O moja najdroższa, najmilsza, — i już był przy niej, całował jej ręce, ścisnął, szeptał upojony: — ja ciebie tak kocham, tak bardzo kocham. Jedną i jedyną...
Bezwiednie spotkały się ich usta i złączył ich gorący pocałunek.

Dr. STEFAN PURSKI
Kilińskiego № 4.
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje do 10-ej rano i od 8 — 7 po
poł. w niedzielę i święta od 9—11 rano.

Dr. Wł. KAHL
choroby kobiece akuszerja
wewnętrzna.
Przyjmuje od godziny 1—4-ej po poł.
ulica Dąbrowskiego Nr. 5 (Szkolna) II piętro.

Dr. med. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5-tej do 8-mej
w sobotę od 8 do 9-ej po poł.
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Lekarz - Dentysta
MICHAŁ GREJNIEC
ulica Paany Marji № 10.
Telef. Nr. 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 2-7 wiecz.

DOKTOR
PAWEŁ BRONIATOWSKI
powrócił
ul. Paany Marji 21 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-12 i od 4-7 po poł.
Panie od 12-1 w południe.

Lekarz-dentysta
Zygmunt Lubczyński
powrócił
przyjmuje — Aleja 42.

Dr. STEFAN KON
Spec. akuszerja i choroby kobiece
ulica Kościuski Nr. 16 tel. 409.
Przyjmuje od 4-6 po południu.

Posadzki (jednokolorowe i desenlowe),
dachówki, rury kanalizacyjne (we wszel-
kich używanych wymiarach), cembrowi-
ny studzienne płyty i kratowniki chodniko-
we, pustaki, mostki, schody (betonowe i
mozaikowe), oraz wszelkie wymagane,
wrobry cementowe wykonywa

Dom Przemysłowo-Handlowy
ZDZISŁAW RYLSKI
Częstochowa, Krakowska 40.
Biuro sprzedaży Aleja II № 20.
Tel. 1-86.
Wytwórnia Aleja III № 61.

W niedzielę dnia 14. Sierpnia r. b.
w **Przymilowicach**
odbędzie się
PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE
I ZABAWA W TAŃCAMI.
Bufet i cukiernia na miejscu. Wczesnie
koncertu przegrany będzie orkiestra z Warsza-
wy. Początek o godz. 6 po poł St. Olsztya.

Zapisy do szkoły handlowej
odbywają się codziennie od 4—7 w lo-
kału Stowarzyszenia Kupców polskich
III aleja 54 Przy zapisie złożony należy
metrykę, świadectwo powtórnie szcze-
plonej ospy i ostatnie świadectwo szkolne.
Egzaminy odbędą się między 1 a 10
września, o czym nastąpią specjalne o-
głoszenia.
Początek roku szkolnego 10 września.
Dyrekcja Szkoły Handlowej.

W niedzielę dn. 14 b. m. 1921 r.
na korzyść Straży Ogniowej
Ochotniczej w Poczesnej
odbędzie się

WIELKA ZABAWA
LUDOWA
na wsiach W-go Patorskiego
przy fabryce K o r w i n o w.
Program wypełnią: orkiestra, pocztka, konfetti
wydychi na rowerach, jazda łódką i wiele in-
nych niespodzianek. Wyjazd z Częstochowy o
godz. 2-ej pp. do przystanku Słowik.
W razie niepogody zabawa odb. się 15 b. m

Zakład Kapielowy B-cł Kramskich
Strzałacka № 4.
Podaje do wiadomości Sz. Publiczności, że po
ukończeniu przez siebie studiów w Insty-
tucie wód mineralnych w Poczesnej w Wy-
ższej Szkole Weterynaryjnej w Warszawie
codziennie od godz. 8 rano do 9 wieczór
Łaźnia w piątki i soboty od 11 z. do 9 wiecz.

NAJWIĘKSZY CHRZEŚCJAŃSKI
MAGAZYN BŁAWATNY
Jerzy Cholewicki
w CZĘSTOCHOWIE, II-ga ALEJA Nr. 23.
POLECA SWIEŻO OTRZYMANE TOWARY.
WYBÓR OGROMNY. CENY PRZYSTĘPNE.

I-sze Częstochowskie Towarzystwo Pożyczkowo - Oszczędnościowe
Kościuski 11, dom własny, zawiadania swych członków:
1) że Tow. wydało w lipcu pożyczek 16 mil. odebrało 11 milj. wkładów przyjęło 10 milj., od-
dało 8 mil. obrót ogólny kasy wyniósł za lipiec 52 mil.
2) że Tow. prosi mających otwarte kredyty o bezwzględne wpłaty pod rygorem wymowa-
nia kredytu.
3) że Tow. wypłaca codziennie dividenda od udziałów za rok 1920 i odszkodowanie za
kradzież w lombardzie w przeciągu 30 dni.
4) że Tow. przyjmuje wkłady i lokaty na dogodnych warunkach i otwiera rachunki posago-
we na 6 proc. składanych.
5) że Kasa wypłaca tytko do godziny 1-szej po południu.

19a Kościuski w podwórzu **19a**
Każdy dąży - gdzie taniej!
a najtaniej zawsze jest u
J. Rzańskiego
Kościuski № 19a w podwórzu.
TELEFON 3-18.
WYJĄTKOWA SPRZEDAŻ
NA BIEŻĄCY TYDZIEŃ
Sztuczki pasowane etami na bluzki
od 680 mk.
Tkaniny letnie na suknie bluzki i szlafroki
metr 220 mk.
Wrobry półwełniane na mundurki mtr 550 mk.
Ręczniki pasowane sztuka od 260 mk.
Korty męzkie, Bostony,
Szewioty, Etaminy gład-
kie, Płótna nansuki, Je-
dwabie i wełny ślubne,
Koldry watowane i firanki
19a Ceny tańsze niż wszędzie! **19a**
KONKURS.

Na dostawę 500 wagonów siana i 800 wagonów słomy w stanie prasowa-
nym, loco Wojskowe Zakłady Gospodarcze: Kielce, Radom, Piotrków w, Czę-
stochowa i Strzemieszycy, z terminem dostawy do dnia 30 października 1921 r.
Oferent winął a) wnieść do Intendantury O. G. Kielce do dnia 25 sier-
pnia r. b (godzina 11-sta) należyte ostemplowane oferty w zalakowanych
kopertach z napisem „Oferta na dostawę siana i słomy, w myśl Konkursu do
L. 20985/5. z dnia 10 sierpnia 1921 r. i b) złożyć w Komisji Gospodarczej W.
O. Z. G. Kielce 5 wadjum, od ogólnej ceny oferowanej ilości.
Ofertowane siano winno być pierwszego gatunku i nie może zawierać wie-
cej niż 10 proc. traw, o małej odżywczej wartości.
Intendantura O. G. Kielce dnia 10 | VIII—21.”

W dniu 23-go Sierpnia b. r. o godz. 11-ej przed południem w lokalu przy ulicy Ki-
lińskiego Nr. 3 II-gie piętro w Częstochowie odbędzie się
ostateczne sprawozdawcze Zebranie
członków Częstochowskiego Stowarzyszenia Rolniczego w Likwidacji.
Z następującym porządkiem dziennym:
1) Wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie założycieli Sp. Akc. Syndykatu Rolniczego Częstochowskie-
go z dotychczasowej działalności.
3) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
4) Nabycie majątku b. Częstochowskiego Stowarzyszenia Rolniczego w Czę-
stochowie na rzecz Spółki Akcyjnej.
5) Budżet Spółki Akcyjnej na r. 1921.
6) Ustalenie dalszych terminów wpłat na akcje.
7) Podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki.
O ile w oznaczonym powyżej terminie nie zbierze się dostateczna ilość członków, na-
tenczas w dniu 6 Września o tej samej godzinie i w tym samym lokalu odbędzie się Ze-
branie z tym samym porządkiem dziennym, którego uchwały będą prawomocne bez wzglę-
du na liczbę obecnych.
ZARZĄD.

W dniu 6-go Września b. r. o godzinie 10-ej przed południem w lokalu przy ulicy
Kilińskiego Nr. 3 II-gie piętro w Częstochowie odbędzie się
Organizacyjne Zebranie
Syndykatu Rolniczego Częstochowskiego Spółki Akcyjnej.
Z następującym porządkiem dziennym:
1) Wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie założycieli Sp. Akc. Syndykatu Rolniczego Częstochowskie-
go z dotychczasowej działalności.
3) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
4) Nabycie majątku b. Częstochowskiego Stowarzyszenia Rolniczego w Czę-
stochowie na rzecz Spółki Akcyjnej.
5) Budżet Spółki Akcyjnej na r. 1921.
6) Ustalenie dalszych terminów wpłat na akcje.
7) Podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki.
O ile w powyższym terminie nie zbierze się dostateczna ilość akcjonariuszy, naten-
czas w tym samym lokalu i w tym samym dniu o godzinie 10-ej po południu odbędzie się
zebranie z tym samym porządkiem dziennym, a uchwały tego Zebrania, jako odbytego w 2
terminie, będą prawomocne bez względu na liczbę obecnych.
c) Założyciele: Cyprian Apanowicz, Bolesław Dzierżbicki,
Stefan Olsztyński, Ks. Zygmunt Sędzimir,
Stefan Wereszczyński.

Nr. 10 **Przekonaj się!!!** Nr. 10
Wielki wybór wykwintnego obuwia
damskiego męskiego i dziecięcego.
Najnowszych fasonów lakierki, re-
niferowe, zamszowe, skórkowe róż-
nych kolorów, prunelowe, białe,
sandały, domowe pantofle.
Przyjmuje również obstaunki.
Ceny przystępne.
A. Szybelman
I Aleja Nr. 10.
UWAGA: Starsze fasony po cenach
zniżonych.
Nr. 10 **Fox-trott** Szare. Nr. 10

Najtańsze źródło kupna
w chrześcijańskiej firmie
SKŁAD
Fabryczny Manufaktury
Marja Reimschüssel
ul. Janogórska № 24-c.
Poleca wszystkim kupującym po
cenach fabrycznych, gdyż towar jest
sprowadzony wprost z fabryki.
Towar do najlepszych gatunków
na ubrania męskie, kostjany, palta
i t. p.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
KARTY PO CZTOWE
nowe artystyczne zdjęcia klasztoru Janogór-
skiego i Częstochowy nabywać można hur-
towo i detalicznie codziennie
J. Sosiński, ul. Kordeckiego 15.

!!! Buchalterji !!!
nauk handlowych i języków obcych: ni-
emieckiego i niemieckiego nauczyć się
mogą wyuczy, mający samar poświęcenia
się zwolnowi buchaltera i korespondenta han-
dlowego; na lekcjach **szkolowych**, które
rozpoczają się do 25 września b. r. i zakon-
czą się 25 marca 1922 roku.
Program obejmuje:
Buchalterję: pojedynczą, amerykańską, włoską
i bankową; korespondencję handlową,
prawo handlowe i wekslowe, stenografię; ję-
zyk angielski, niemiecki oraz zasady rachun-
kowości Spółdzielczej. Lekcje odbywają się
codziennie w godzinach popołudniowych, pod
Kierownictwem fachowych i rutynowa-
nych sil. !
Warunki według umowy!
Dla PP. urzędników (czas) comp
ulgowo.
Wszelkich informacji udzieli się w domu
przy ul. Częstochowskiej Nr. 35 Noworo-
domsk, w godz. od 5—7 wieczorem.

Wielki wybór
kortów, welny, oraz towarów
bawelnianych poleca znana
u firma u
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7, telefon 74.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

!!! Ważne !!!
Dla PP. Dzieciaków, kupców i przemy-
ślowców. Przyjmujemy zamówienia na za-
ładanie buchalterji, oraz przeprowadzanie
bilansów otwarci i zamknięcia ksiąg.
Zainteresujemy również korespondentów han-
dlowych w językach angielskim i niemieckim.
Adres: Noworodumsk. ul. Częstochowa 35
od 5-ej do 7-ej wieczorem.

Akuszerka B. KEMPNER
Z długoletnią praktyką kliniczną.
II-ga ALEJA Nr. 40.
Przyjmuje porady i zamówienia.

STROICIEL
Fortepjanów i Pianin
T. Tyflewski
Wsi 14, obok synagogi
Potrzebny przy sprzedaży
i kupie takich.

Ból głowy i migrena
usuwają natychmiast znane proszki
z **KOGUTKIEM**
Migreno Nervosin
sprzedają apteki i składki apteczne.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Dodatek nadzwyczajny.

Sprawa G. Śląska przekazana Lidze Narodów

Nowy pomysł Lloyd George'a.

Dalsza gra na zwłokę.

PARYŻ 13—8 E. E. W dn. 12 bm. o godz. 1 po połud. Rada Najwyższa nieoczekiwanie odbyła posiedzenie, na którym uchwalono wniosek L. George'a zaakceptowany uprzednio przez przedstawicieli Włoch i Japonji, aby rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej przekazać Lidze Narodów według ustępu 2-go artykułu XI traktatu wersalskiego.

Ustęp odnośny przewiduje, że każdy członek Ligi Narodów ma prawo zwrócić uwagę zgromadzenia Ligi Narodów na wszelką okoliczność, mogącą zaszkodzić stosunkom międzynarodowym i grożącą w ten sposób zakłóceniem spokoju lub porozumienia międzynarodami, do których troska o utrzymanie tego pokoju należy.